

MICHEL: ISTNIEJE „PRZESTRZEŃ POLITYCZNA” DLA UNIJNEGO PODEJŚCIA DO CEN ENERGII

Chociaż to kwestia krajowa, to istnieje polityczna przestrzeń dla Unii Europejskiej do przyjęcia wspólnego podejścia w kwestii radzenia sobie ze skutkami gwałtownie rosnących cen energii - powiedział w środę przewodniczący Rady Europejskiej Charles Michel.

„To kwestia narodowa, ale istnieje przestrzeń polityczna dla europejskiego podejścia do tej kwestii” - powiedział Michel na konferencji prasowej po spotkaniu przywódców UE i Bałkanów Zachodnich w Słowenii.

Sprawa - jak wskazał - będzie wysoko w porządku obrad następnego szczytu UE zaplanowanego na 21-22 października w Brukseli.

W ostatnich tygodniach na korytarzach unijnych instytucji w Brukseli coraz częściej dyskutowany jest temat rosnących cen energii w UE. Szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen uważa, że odpowiedzią może być m.in. utworzenie strategicznej rezerwy gazu. Z informacji PAP wynika, że jedną z rozważanych opcji są też wspólne zakupy surowca.

W ostatnich miesiącach w UE obserwowany jest znaczny wzrost cen błękitnego paliwa, co przekłada się na wzrost cen energii. Część krajów UE uważa, że sprawą muszą zająć się instytucje unijne. Jak informują nieoficjalnie źródła dyplomatyczne w Brukseli, Polska chce, aby Komisja Europejska przeprowadziła dochodzenia w sprawie manipulacji na rynku gazu ziemnego, prowadzonych przez rosyjski koncern Gazprom, które powodują wzrost cen. Kwestia ta ma pojawić się na unijnym szczycie 21-22 października.

W Brukseli rośnie świadomość, że ten temat będzie coraz bardziej obecny na unijnej agendzie. We wtorek rano szefowa KE Ursula von der Leyen poinformowała, że przywódcy Unii Europejskiej będą dyskutować nad pomysłem utworzenia strategicznej rezerwy gazu UE i oddzielenia cen energii elektrycznej od cen gazu. Nie podała jednak szczegółów.

Z informacji PAP wynika, że w tej kwestii jedną z omawianych opcji mają być wspólne zakupy gazu przez państwa członkowskie. Podobna propozycja pojawiła się już w 2016 r., jednak wtedy kraje UE nie osiągnęły w tej sprawie kompromisu. Unijni urzędnicy są przekonani, że obecnie warto do niej wrócić. Bruksela uważa, że skoro wspólne zakupy szczepionek zakończyły się sukcesem, to mogłoby się to udać również w przypadku gazu, a efekt skali spowodowałby, że UE mogłaby zyskać lepszą pozycję negocjacyjną i lepsze ceny tego surowca. W efekcie Europejczycy płaciliby mniej za energię elektryczną.

Dyskutowaną opcją mają być również wspólne zakupy na potrzeby rezerwy strategicznej surowca dla UE. Urzędnicy uważają, że mogłaby być ona gwarantem, że gazu nie zabraknie w sytuacji kryzysu energetycznego. Istnieje jednak przekonanie, że nie wszystkie kraje mogłyby poprzeć takie

rozwiązanie, m.in. z uwagi na koszty, więc rozważa się dobrowolność udziału w tym projekcie. Urzędnicy zdają sobie sprawę, że jest to skomplikowane, dlatego traktują tę opcję jako możliwą do zrealizowanie w perspektywie średnio- lub długoterminowej.

Bruksela chciałaby wysłuchać przedstawicieli państw członkowskich w tej sprawie. Unijni urzędnicy zdają sobie sprawę, że sytuacja, jeśli chodzi o dostawy gazu, jest inna na wschodzie, na zachodzie, północy i na południu UE. Dyskusja na ten temat zaplanowana jest na szczycie unijnym w Brukseli w drugiej połowie października.